

Naprzód Do Osiąski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 633, administracji nr 115, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

35 (328)

Wrocław, środa 12 lutego 1947 r.

Rok III



Tow. Kazimierz Rusinek, minister pracy i opieki społecznej Foto — SAP

Nareszcie środek

przeciw gruźlicy

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Rio de Janeiro, iż dwóm lekarzom brazylijskim, dr Magarao i Tellesowi oraz lekarzowi chińskiemu dr Tsieniemu udało się otrzymać preparat „Sintinam”, który skutecznie zwalcza gruźlicę.

Odkrycie będzie przedstawione podczas sesji panamerykańskiego kongresu dla walki z gruźlicą, który zbierze się w Limie w marcu br.

Podajcie się do dymisji!

Debata węglowa w Izbie Gmin

LONDYN. — Pod naciskiem opozycji rząd brytyjski zgodził się na przeprowadzenie drugiej z kolei debaty na temat kryzysu węglowego.

Premier Attlee określił jako dodatnie wyniki ograniczeń w konsumpcji prądu elektrycznego. Ośmiu głównych elektrowni londyńskich posiada zapas węgla zaledwie na tydzień. Przybycie nowych transportów węgla znalezione jest od stanu pozost. Również w innych miastach zapasy węgla są szczupłe. O ile jednak konsumenci będą się stosowali do rządowych ograniczeń, zapasy te mogą wystarczyć na okres kryzysu.

Gdy elektrownie otrzymają przewidziane dostawy, wówczas pierwszym krokiem winno być przewidywanie należytego odpytu energii elektrycznej dla przemysłu. Premier zaznaczył jednak, że trudno przewidzieć, kiedy to nastąpi. Gdy premier Attlee oświadczył, że jedynie przy współpracy wszystkich udzie się opanować poważając sytuację węglową — na ławach konserwatystów rozległy się okrzyki: „Podajcie się do dymisji!”

W dalszym ciągu debaty premier tłumaczył

Arabowie: Palestyna dla Żydów

LONDYN (Obst. wt.). Delegaci Arabów oraz delegaci Żydów odrzucili ostatni projekt brytyjski w sprawie Palestyny. Projekt ten przewidywał m. in. podział kraju na szereg prowincji autonomicznych zarządzanych przez władze, wyłonione spośród miejscowej ludności, utworzenie w ciągu 4 lat zgromadzenia konstytucyjnego oraz ustalenie ilości imigrantów żydowskich na 96,000 w ciągu dwóch lat.

Arabowie przestali swoją odpowiedź ministrowi Bevinowi, domagając się natychmiastowego wstrzymania imigracji żydowskiej oraz utworzenia niepodległego państwa arabskiego w Palestynie z zagwarantowaniem praw dla mniejszości żydowskiej. Żydzi domagają się utworzenia państwa żydowskiego z zastrzeżeniem wszelkich praw dla Arabów.

Jeruzolima (Obst. wt.). Agencja Żydowska wzywała rządowi palestyńskie do odpowiedzi na ultimatum w sprawie

Różgi liktorskie w konsulacie jugosłowiańskim Generał angielski zastrzelony

Faszyści zdarli sztandar amerykański

Jak Włochy protestują przeciw warunkom traktatu pokojowego

RZYM (Obst. wt.). Moment podpisania traktatu pokojowego w Paryżu stał się sygnałem do wielu demonstracji w całych Włoszech. Po oficjalnym strajkiem protestacyjnym i przerwaniu na pół godziny posiedzenia zgromadzenia narodowego, we wszystkich większych miastach odbyły się manifestacje, które w wielu wypadkach przekształciły się w krwawe zażścia. Niemal we wszystkich wypadkach zażścia były spowodowane przez faszystów, którzy w szeregu miast występowali całkiem jawnie. Policja włoska, a nawet oddziały wojskowe okupacyjne, były chwilami bezradne.

W Neapolu zebrał się kilkudziesięciu tłum, przeważnie młodzieży. Wśród głośniejszych okrzyków na cześć Mussoliniego, tłum udał się przed konsulat angielski, amerykański, francuski i jugosłowiański, a wreszcie pod gmach, gdzie znajduje się sojusznicy rząd wojskowy. Wznoszono okrzyki protestujące przeciwko warunkom traktatu. Znaczna część młodzieży miała w kłapach oznaki faszyzmu.

W Rzymie zebrał się również wielki tłum, który udał się przed konsulat amerykański. Po obezwładnieniu wartowników, kilkudziesięciu młodych ludzi wdarło się na dach, skąd zerwali sztandar amerykański. Porządek zaprowadziło dopiero wezwane wojsko. W czasie zażścia jedna osoba została zabita, kilka rannych.

Strajk głodowy 400 żołnierzy polskich od pół roku czekających na repatriację

A dla Niemców transport jest.

LONDYN (Obst. wt.). W jednym z obóz w Szkocji zakończył się czterodniowy strajk głodowy 400 żołnierzy pol-

współpracy z władzami brytyjskimi celem likwidacji akcji terrorystycznej. Agencja stwierdza, że jej apeli do ludności byłby bezcelowy, gdyż nie można współpracować z rządem, którego działalność jest nielegalna.

Tajna radiostacja żydowska ogłosiła, że ani stan wojenny ani inne zarządzenia nie powstrzymają Żydów od dalszej imigracji do Palestyny.

W samej Jeruzolimie ruch zamarał niemal całkowicie. Każdy, kto znajduje się na ulicy, musi posiadać przepustkę, stwierdzającą, skąd i dokąd idzie. Ulice pokryte są zasiekami z drutu kolczastego i barykadami.

W porcie Haifa odbywa się przeladunek na okręty brytyjskie 600 nielegalnych imigrantów, których statek zatrzymane na morzu. Będą oni przesłani na obóz na Cyprze. W czasie przeprowadzania rewizji doszło do zażścia, w wyniku czego jest kilku rannych. Port jest strzeżony przez 1500 żołnierzy brytyjskich.

W miejscowości Pola nad granicą jugosłowiańską, pewna kobieta zastrzeliła generała angielskiego Wintonia, dowódcę 13 brygady piechoty. Morderstwo zostało dokonane w chwili, gdy generał przeprowadzał inspekcję warty przed siedzibą dowództwa brygady. Miejscowość Pola na mocy traktatu pokojowego została wcielona do Jugosławii, a dotąd znajdowała się pod zarządem sojuszników.

W prowincji Venetia-Julia odbyły się również burzliwe demonstracje. W czasie rozpadania tłumów młodzieży włoskiej jeden policjant brytyjski został zabity strza-

Grecja nadużywa pomocy UNRRA

BELGRAD. Korespondent Agencji Tanjug uzyskał wywiad od szefa misji UNRRA w Grecji Biuela Mejdena, który oświadczył, że Grecja, chociaż otrzymała od UNRRA więcej niż inni, bo po 50 dolarów na każdego mieszkańca, dotychczas nie przystąpiła jeszcze do odbudowy. Cieżarówkami UNRRA są używane przez faszystowskie bandy kolaborantów Surlasa i przez wojska rządowe do walk przeciw demokratycznej armii.

Niewiarygodnie słaby aparat państwowy wciąż gwałci zasady rozdawania produktów. Tzw. buntownicze okręgi otrzymują znacznie niższe przydziały, terytoria zaś „oswobodzone” są ich zupełnie pozbawione.

Żołnierze protestowali w ten sposób przeciw ciągłemu odwołaniu ich repatriacji do kraju. Żołnierze czekają przeważnie 4—5 miesięcy i rząd angielski kilkakrotnie obiecywał im, że wyjadą najbliższym transportem, wczel jednak okazywało się, że zapowiadany transport nie odszedł. Powtarzało się to już sześć razy.

Większość głodujących jest bardzo osłabiona. Trzech umieszczono w szpitalu.

Bezpośrednią przyczyną głodówki jest fakt, że repatriacja jeńców niemieckich trwa prawie bez przerwy. Tymczasem repatriacja żołnierzy polskich wskutek braku środków transportowych napotyka wciąż na trudności.

W niedzielę wysłano depeszę do ministra Bevin'a z prośbą o interwencję.

Paryz znowu bez gwałtów

PARYŻ (Obst. wt.). Już po raz drugi w tym roku Paryż został pozbawiony gwałtów. Wczoraj nie ukazały się wydania popołudniowe dzienników. Zostało to spowodowane strajkiem pracowników drukarni, którzy domagali się dalszej podwyżki płac. Z danym tym wydawcy odmówili, pracownicy w odpowiedzi ogłosili strajk.

łem z rewolweru. Sprawcy zabójstwa nie schwytano.

RZYM (Obst. wt.). Odbyły się tutaj ponowne manifestacje protestacyjne. Tłum, wznosząc okrzyki na cześć Mussoliniego, wdarł się do konsultatu jugosłowiańskiego i po pobiciu urzędników zdził flagę jugosłowiańską a wywiesił flagę włoską, opatrzoną na faszystowskimi różgami liktorskimi.

Dzisiaj w całych Włoszech ma się odbyć znowu godzinny strajk protestacyjny. Policja otrzymała specjalne zarządzenia na wypadek zażścia.

Rada Bezpieczeństwa zezwala Grecji skazywać na śmierć powstańców

mimo protestu Polski i ZSRR

NOWY JORK (Obst. wt.). Rada Bezpieczeństwa wysłała instrukcje komisji śledczej ONZ, przebywającej w Grecji, aby komisja nie mieszała się do spraw, związanych ze skazaniem na śmierć przez rząd grecki powstańców. Komisja może interweniować tylko w wyjątkowym wypadku, kiedy skazani mogą być jej potrzebni jako świadkowie.

Dyskusja w Radzie Bezpieczeństwa rozpoczęła się oświadczeniem delegata Grecji, który dowodził, że sprawa skazania na śmierć partyzantów jest sprawą wewnętrzną jego państwa i nikt nie ma prawa mieszać się do tego. Delegat Związku Radzieckiego Gromyko stał na stanowisku, że komisja powinna interweniować i że cała ta sprawa jest niezmiernie charakterystyczna dla ogólnych stosunków wewnętrznych w Grecji. Po długiej dyskusji Rada wypowiedziała się przeciw interwencji, przy czym Związek Radziecki i Polska głosowały za przyznaniem tego prawa komisji.

Całe zagadnienie znalazło się w Radzie wskutek zapytania samej komisji. W łonie której powstały na ten temat różnice zdań. Konkretnie chodziło o skazanych na śmierć 9 powstańców, których rodziny zwróciły się do komisji o interwencję. Rząd grecki oświadczył wtedy, że z wykonaniem egzekucji zaczęła od wydania opinii przez Radę Bezpieczeństwa, jednak mimo to w międzyczasie trzech powstańców zostało straconych. Wywołało to oburze-

Nie może być sporów między nami Oświadczenie prezydenta Benesza

PRAGA. W przemówieniu wygłoszonym na Zamku Hradczyńskim do delegacji Związku Kobiet Słowiańskich, prezydent Czechosłowacji dr Benes podkreślił rolę narodów słowiańskich w dziele odbudowy pokoju i nowego porządku światowego. Narody słowiańskie — powiedział prezydent Benes, muszą sobie uświadomić swe zadania. Dzięki ustrojom demokratycznym, zawartości wewnętrznej i sprawiedliwości społecznej odparować mogą one w przyszłości wszystkie agresje.

Każdy Naród Słowiański rzadzić się musi stosownie do swych potrzeb i warunków. Mówiąc o problemie Niemiec, prezydent Benes oświadczył: — Niemcom potrzeba co najmniej 30 lat czasu na uregulowanie swoich wewnętrznych stosunków, ale za 15 lub 10 lat znowu oni podniosą głowę, znowu zabierzą głos w sprawach europejskich. Do takiego jednak znaczenia, jakie posiadali przed wojną, nie do-

Księgobziory Ossolineum w drodze do Wrocławia

W dniu wczorajszym nadeszła do Wrocławia wiadomość, że już w najbliższych dniach, prawdopodobnie między 15 a 20 bm. przybędzie do Wrocławia dalsza partia księgobziory Ossolineum ze Lwowa w ilości 75 tysięcy tomów.

Przed rozłamem w MRP?

PARYŻ. — W niedzielę 9 bm. obradował wydział wykonawczy partii republikańsko-ludowej MRP. Posiedzenie wydziału wykonawczego zakończyło się późnym wieczorem. Komunikatu żadnego nie wydano.

Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych w łonie MRP zarysowywał się wyraźny rozłam pomiędzy czynnikami postępowymi, które pragną współpracować z partiami socjalistyczną i komunistyczną, a czynnikami reakcyjnymi, które skłonne są nawiązać bliższy kontakt z partiami prawicowymi.

nie nie tylko w społeczeństwie greckim, ale także w samej komisji.

ATENY (Obst. wt.). Premier Grecji polecił przedstawicielowi greckiemu, przy Radzie Bezpieczeństwa wystosować protest do Rady, oskarżając przewodniczącą komisji śledczej ONZ, że faworyzuje EAM i miesza się do wewnętrznych spraw Grecji.

Lekarze amerykańscy zarażali malarią twierdzi obrońca zbrodniarzy niemieckich

NORYMBERGA. Obrońca b. ministra zdrowia Niemiec dr Karola Brandta — dr Serwacius oświadczył przed Trybunałem Międzynarodowym w Norimberdze, iż Amerykanie oburzają się na eksperymenty, dokonane przez lekarzy niemieckich na więźniach obozów koncentracyjnych. Tymczasem lekarze amerykańscy zarażali malarią ludzi, skazanych na odbywanie kary w więzieniu Atlanta. Jako dowód obrońca przedstawił artykuł tygodnika amerykańskiego, który twierdził, iż doświadczenia te przyczyniały się do postępu nauki i mają na celu dobro ludzkości.

Prokurator amerykański, Mac Narney, oświadczył podniesionym głosem, że jeżeli wypadki takie miały miejsce w Stanach Zjednoczonych, to winni będą pociągnięci do odpowiedzialności, lecz nie zmiany do faktu, iż lekarze niemieccy dokonujący przestępstw tych zabiegów na więźniach.

Falszywy alarm o zamachu na ministra

LONDYN. Do londyńskiego Scotland Yard zatelefonował anonimowo jakiś osobnik, zawiadamiający o przygotowaniu zamachu bombowego na dom, w którym mieszka minister do spraw opalu Shinwell.

Przeprowadzona rewizja nie wykryła jednakże nigdzie bomby.

Koninę i ananasy przemyśla UNRRA

GDANSK. Do portu w Gdańsku wpłynął amerykański statek „John Whitter” przywożący do Stanów Zjednoczonych ładunek 3.060 ton cennej drobnicy.

Na ładunek składają się: opony samochodowe — 77 ton, specjalne bory do wiercenia skł — 6 ton, cement gumowy — 37 ton, materiały do reperacji opon — 81 ton, ruda do celów specjalnych — 151 ton, słodycze — 147 ton, konserwy końskie — 1.346 ton, buty wojskowe używane — 30 ton, racje wojskowe — 206 ton, ciastka — 171 ton, boczki w puszkach — 485 ton, masło kokosowe — 137 ton, masło konserwowe — 30 ton, proszki owocowe, marmolada, ananasy w puszkach — 273 ton, herbata i 6 ton słodyczy.

Schumacher atakuje Polskę, ZSRR i Francję

BERLIN. Schumacher wygłosił w Dusseldorfie nowe przemówienie, w którym zapowiedział, że będzie walczył o republikę niemiecką, posiadającą takie same prawa, jak inne państwa.

Omawiając przyszłość Niemiec, Schumacher, zaatakował w ostrym sposób Związek Radziecki, Polskę i Francję. Zdaniem jego kraje te nie prowadzą właściwej polityki wobec Niemiec.

102 plemi na północy

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Nowej Zelandii, że obserwatorium w Wellington zaobserwowało duże zmiany na tarczy słonecznej. Zmiany te mogą wywołać burze magnetyczne i zakłócenia w odbiorze radiowym.

Plamy pokrywają tarczę słoneczną w chwili obecnej na przestrzeni 140.000 mil kw. W poniedziałek miały miejsce wielkie eksplozje wodoru dookoła plam słonecznych, których ogółem jest 102. Największa grupa składa się z 66 plam.

100 osób spaliło się żywcem na dancingu w Berlinie

BERLIN (Obs. wł.). Na przedmieściu Spandau w sektorze brytyjskim wybuchł pożar na dancingu. Pożar spowodował śmierć 100 osób, ponadto kilkadziesiąt osób rannych.

Zabawa odbywała się w lokalu jednego z niemieckich towarzystw sportowych. W pewnej chwili od przegrzanych pieców zapaliły się nagromadzone w pobliżu materiały łatwopalne. Ogień momentalnie objął cały lokal. Ludzi ogarnęła panika. Wszyscy rzucili się w stronę wyjścia, trapiąc się wzajemnie. Część bawiących uratowała się, pozostali jednak zostali bądź uduszeni wskutek dymu, bądź spaleni żywcem.

W rekordowo krótkim czasie przybyła brytyjska straż pożarna, a następnie niemiecka. Z buchających płomieni, spod wa-

Anglia gotowa do sojuszu

PARYŻ (Obs. wł.). Cała prasa francuska przynosi oświadczenie rządu brytyjskiego w sprawie zawarcia sojuszu anglofrancuskiego. Rzecznik angielski oświadczył, że ze strony Wielkiej Brytanii zakończono już wszelkie przygotowania i rozmowy mogą się zacząć w każdej chwili.

Powstanie Indian w Boliwii

MOSKWA. Agencja Tass donosi o wybuchu powstania chłopów — Indian w okolicy Kaczabamb. Jest to już drugie powstanie w ciągu ostatnich miesięcy, skierowane przeciwko obywatelom, które wytknęło na te bardo niskiej stopy życiowej chłopów indyjskich.

Żaden spekulant nie ucieknie sprawiedliwości

PARYŻ. Premier Francji Ramadier wygłosił przemówienie, w którym zapowiedział, że w ciągu najbliższego tygodnia nastąpi druga 5%-wa generalna obniżka cen. Ramadier zapowiedział równocześnie, że rząd francuski wyda drakońskie zarządzenia przeciwko spekulantom. „Żaden spekulant nie ucieknie sprawiedliwości” — nie ujdzie sprawiedliwości. Cieszący się handlarz oparł się na zasadach moralnych. Musimy się nauczyć odróżnić uczciwy handel od spekulacji.”

Ramadier stwierdził, że przeprowadzona przez Bluma pierwsza 5%-wa obniżka cen dała dobre rezultaty.

SOS

statku szwedzkiego

LONDYN. Jak donosi służba informacyjna towarzystwa okretowego Lloyd, w niedzielę szwedzki statek motorowy „San Francisco” nadawał sygnały SOS. Parowiec amerykański, znajdujący się w odległości 15 mil od zagrożonego statku szwedzkiego, udał się na ratunek.

W świetle lamp łukowych NA STOLE LUDWIKA XV podpisano 5 traktatów pokojowych

Jugosławia nigdy nie zrezygnuje z Triestu, Gorycji i Istrii

PARYŻ (Obs. wł.). Wskutek pięciodziennej opóźnienia w przybyciu do Paryża Orient-Expressu, minister Modelzewski, który w imieniu Polski składał podpis na traktacie pokojowym z Włochami, nie zdążył na oficjalną uroczystość otwarcia. Min. Modelzewski podpisał traktat w godzinach popołudniowych, wprowadzony na salę, gdzie się odbywało składanie podpisów, przez szefa protokołu Dumaine. Wchodząc powitał dyrektor sekretariatu paryskiej konferencji pokojowej. Na dworcu ministra powitał ambasador polski Stanisław Skrzyszewski, mianowany obecnie ministrem oświaty, ambasador Francji w Polsce Garreau, wiceminister Leszczyński oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Podpisywanie odbywało się w tzw. sali pokoju. Teksty traktatów, wykonane na pergaminie, leżały na stole, ofiarowanym swego czasu królom Ludwikowi XV. Sala była jasnowo oświetlona lampami łukowymi, stół pokryty zielonym sukniem, na którym znajdowały się kartki z nazwami poszczególnych delegacji. Środkowy fotel zajmował min. Bidault, gospodarz uroczystości, po jego prawej stronie ambasadorowie Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, po lewej Wielkiej Brytanii. Punktualnie o godz. 11 wszyscy są na miejscu.

Min. Bidault wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreśla, że w ciągu ostatnich 30 lat Francja po raz drugi jest powołana przez aliantów do zakończenia krwawych okresów wojen. Bidault wyraża przekonanie, że po podpisaniu traktatów wspólnym wysiłkiem w służbie sprawiedliwości i wolności stworzy się świat wolny od wojen, wolny od strachu.

Na salę zostaje wprowadzony przedsta-

wiciel Włoch markiz Lupi di Soragra. Markiz kłania się i zajmuje miejsce naprzeciw min. Bidault, który wygłasza drugie krótkie przemówienie, stwierdzając, że teksty są zgodne z tymi, jakie opracowano w Waszyngtonie, a złożenie podpisów obowiązuje do lojalnego i wiernego wykonywania wszystkich warunków.

Pierwszy skład podpisów ambasador Związku Radzieckiego Bogomolow, następni ambasadorowie amerykański, brytyjski i chiński, wreszcie przedstawiciel Włoch. Podobna ceremonia powtarza się przy każdym traktacie z tym, że między

podpisanie jednego a drugiego traktatu następuje kilkuminutowa przerwa.

Do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy przedstawiciel Jugosławii podpisał traktat z Włochami. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych traktat podpisał, wręczył jednak min. Bidault notę, prosząc, aby minister zakomunikował jej treść przedstawicielom innych mocarstw.

Nota stwierdza, że rozszerzenia i wnioski jugosłowiańskie nie zostały zadowolająco uwzględnione, zarówno jeżeli chodzi o klauzule polityczne jak wojskowe i gospodarcze. Decyzja traktatu Jugosławia została pozbawiona terytoriów etnicznie jugosłowiańskich — Gorycji, Triestu i zachodniej części Istrii.

Jugosławia nie chce na siebie przyjąć odpowiedzialności, że nie bierze udziału w ustaleniu pokoju między narodami, więc traktat podpisać. Robiąc te wielkie oświadczenia, Jugosławia w żadnym wypadku nie rezygnuje z tych terytoriów i nie robi tego nigdy w przyszłości, niezależnie od zmian etnicznych, jakie mogą tam powstać w wyniku obecnej sytuacji.

PPS-owcy Dolnego Śląska do tow. mjr Siemka z okazji wyboru na posła

Ze wszystkich stron naszego województwa napływają pod adresem sekretarza Wojewódzkiego PPS depesze i pisma, w których członkowie Partii dają wyraz swej radości z wyboru tow. mjr Siemka na posła do Sejmu Rzeczypospolitej.

W licznych miejscowościach Dolnego Śląska odbywały się ostatnio zebrania Komitetów i Kół PPS przy obywatelskiej frekwencji członków, na których uchwalano ściśle wypełniać polecenia zwierzchnich władz partyjnych i nie szczędzić wysiłku nad umocnieniem Partii.

Zamieszczamy poniżej teksty depesz nadeszłych w dniu wczorajszym na ręce sekretarza Wojewódzkiego PPS tow. posła mjr Siemka.

„Kolo PPS przy Państwowej Fabryce Przemysłu Drzewnego nr 25 w Bystrzycy z wielką radością powitał Twój wybór na posła do Sejmu Ustawodawczego. Życzymy Ci, byś w Twej pracy dla dobra kraju był tak niezachwiałym i twardym — jak w pracy dla Partii.”

Przewodniczący Lupiński Eugeniusz.

„Członkowie Koła PPS przy PKS w Legnicy użrnięci dziś na walnym zebraniu, przyrzekają Wam tow. Sekretarz sumiennie wykonywać wszystkie zlece-

nia partyjne, wydane nam przez władze zwierzchnie naszej Partii. Będziemy kontynuować linię jednolitego frontu, a za punkt honoru stawiamy sobie liczebne powiększenie naszego Koła o 100%.”

Zarząd Koła PPS w Legnicy
Przewodniczący — Oskiewicz
Wiceprzewodniczący — Szlachetka
Sekretarz — Mielarek

10 lat czekania na wyjazd do USA

WASZYNGTON (Obs. wł.). Podano tu oficjalnie do wiadomości, że osoby, które wybierają się na pobyt do Stanów Zjednoczonych, muszą być przygotowane na długi okres czekania. Okres ten może trwać nawet do 10 lat.

Nie wiele lepiej sytuacja przedstawia się z emigracją do Kanady. Liczba cywilnej imigracji, która została wpuszczona do Kanady po zakończeniu wojny, wynosi zaledwie kilkaset osób.

Zrabowali milion w banku paryskim

PARYŻ. Pięciu uzbrojonych ludzi napadło na bank w Paryżu i zrabowało 1 milion franków.

Zamaskowani bandyci weszli do Kredytowego Banku Przemysłowo-Handlowego na Montmartre w chwili otwarcia i zażądali wydania pieniędzy. Dyrektor i wiceprezident stawili opór. Dano im strzelaninę, podczas której zostali ranni dyrektor i jeden z bandytów. Zrabawawszy pieniądze, napastnicy odjechali autem strumieniem ulicą Montmartre, ostrzelując się z rewolwerów.

Policia paryska wszczęła poszukiwania, które dotąd nie dały żadnych wyników.

Rozpoczął się i odroczył proces b. marszałka Kesselringa

RZYM. W poniedziałek przed brytyjskim sądem wojskowym w Wenecji rozpoczął się proces przeciwko b. marszałkowi Albertowi von Kesselring, byłemu głównodowodzącemu armii niemieckiej we Włoszech. Kesselring do winy się nie przyznaje.

Kesselring, który liczy lat 62, oskarżony jest o: 1) udział w zabójstwie 335 osób z póród ludności cywilnej włoskiej, dokonanych w górach Ardeatyńskich w pobliżu Rzymu, dnia 23 marca 1944 r., w odwet za śmierć 32 policjantów niemieckich, spowodowaną wybuchami bomb, rzuconych przez partyzantów włoskich; 2) wydanie rozkazu do wojsk w czerwcu i lipcu r. 1944, by ludność cywilną, jako represję za działalność partyzantów włoskich, obrońców Kesselringa dr. Hans Latenser, zwrócił się do sądu z prośbą o odroczenie rozprawy w celu umożliwienia mu zapoznania się z aktami oskarżenia. Sąd postanowił odroczyć proces do 17 bm., aby umożliwić Latenserowi przygotowanie obrony.

Socialista utworzył rząd hiszpański

PARYŻ (Obs. wł.). Członek partii socjalistycznej Illoiz utworzył hiszpański rząd emigracyjny, w skład którego wchodzi przedstawiciele socjalistów, komunistów, republikanów, grupujących Basków i Katalończyków. Sam Illoiz poza stanowiskiem premiera objął także ministra spraw zagranicznych.

Nowy premier pochodzi z prowincji Alicante. Z zawodu jest profesorem geografii. W gabinecie Largo Caballero zajmował stanowisko generalnego dyrektora szkolnictwa, a następnie podsekretarza stanu. W socjalistycznej partii robotniczej piastuje urząd ogólnego sekretarza.

B. premier Gilal udaje się do Meksyku, gdzie podejmie prace jako profesor chemii.

Depesze do Prezydenta R. P. Marszałka Sejmu Premiera Rządu

Do
Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej
Ludowej Rzeczypospolitej Polski
Ob. Bieruta Bolesława

w Warszawie.
Ludność miasta Wrocławia, stolicy Ziem Odzyskanych, z radością powitała powołanie Obywatela na najwyższy Urząd Rzeczypospolitej, na którym kontynuować będzie swą dotychczasową demokratyczną myśl polityczną, która doprowadziła do odzyskania Ziemi Za-cho-dnich.

Zapewniwszy Cie, Obywatelu Prezydenta, że wytrwale pracą i myślą naszych powoła-nych będziemy Twój wysiłek, zmierzający do utrzymania demokratycznego ustroju Rzeczypospolitej Ludowej w granicach po Odrę i Nysę.

Przewodniczący
Miejskiej Rady Narodowej
m. Wrocławia
Edward Paszko

Do
I-go Marszałka Sejmu
Demokratycznej Rzeczypospolitej
Polski Ludowej
Ob. Kowalskiego Władysława

w Warszawie.
Miejska Rada Narodowa miasta Wrocławia wyraża swą radość z okazji powołania I-go Sejmu Demokratycznej Rzeczypospolitej Polski Ludowej i składa Tobie, Obywatelu Marszałku, zapewnienie, że z całym swym sił będzie pracować dla dobra Narodu i naszej ukocha-nej Ojczyzny.

Przewodniczący
Miejskiej Rady Narodowej
m. Wrocławia
Edward Paszko

Do
Prezesa Rady Ministrów
Ob. Cyrankiewicza Józefa

w Warszawie.
Miejska Rada Narodowa miasta Wrocławia wita z radością powołanie nowego Rządu pod Twoim, Obywatelu Premierze, przewodnictwem i wyraża niezłomne przekonanie, że Rząd ten dokona wielkiego dzieła odbudowy Kraju, realizowania trzyletniego planu gospodarczego oraz ostatecznego uziarnienia naszych granic na Odrze, Nysie i Baltyku.

Przewodniczący
Miejskiej Rady Narodowej
m. Wrocławia
Edward Paszko

Do
Kancelarii Cywilnej
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Ob. Bolesława Bieruta

Warszawa
Belweder

Polski Związek Zachodni wyraża radość i zadowolnienie z dokonanego przez Sejm Ustawodawczy Odroczonej Polskiej wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jednocześnie składa Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Obywatelowi Bolesławowi Bierucie wyrazy hołdu i jak największego uznania Jego twórczej pracy dla Państwa i Narodu.

Polski Związek Zachodni zapewnia Obywatela Prezydenta, że całym wysiłkiem będzie pomagał w ciężkiej pracy nad odbudową Kraju, a szczególnie Ziemi Odzyskanych.

Zarząd Główny
Polskiego Związku Zachodniego

Do
Marszałka Sejmu Ustawodawczego
Obywatela Kowalskiego
Warszawa
ul. Daszyńskiego — Dom Sejmowy

Polski Związek Zachodni składa na ręce Obywatela Marszałka wyrazy hołdu i uznania Jego twórczej pracy dla dobra Państwa i Narodu.

Jednocześnie zapewnia Obywatela Marszałka, że całym wysiłkiem będzie pomagał w ciężkiej pracy nad odbudową Kraju.

Zarząd Główny
Polskiego Związku Zachodniego

Do
Premiera Rządu
Obywatela Cyrankiewicza

Warszawa
Prezydium Rady Ministrów
Krakowskie Przedmieście.

Polski Związek Zachodni składa na ręce Obywatela Premiera wyrazy hołdu i uznania Jego twórczej pracy dla dobra Państwa i Narodu.

Jednocześnie zapewnia Obywatela Premiera, że tak, jak dotychczas, Polski Związek Zachodni będzie pracował nad odbudową Kraju, a przede wszystkim Ziemi Odzyskanych.

Zarząd Główny
Polskiego Związku Zachodniego

Do
Prezesa Polskiego Związku Zachodniego
Obywatela Wicemarszałka Sejmu
Barcikowskiego Wacława

Warszawa
Daszyńskiego — Dom Sejmowy

Dyrekcja Zarządu Głównego składa Obywatelowi Prezesowi wyrazy uznania i radości z wyboru na Wicemarszałka Sejmu.

Jednocześnie zapewnia Obywatela Prezesa, że Polska Związek Zachodni będzie pracował ze zdwojonym wysiłkiem dla dobra Państwa i Narodu.

Zarząd Główny
Polskiego Związku Zachodniego

Anglicy wolą pozostawić Włochom szukanie zbrodniarzy wojennych

LONDYN (Obs. wł.). W czasie debaty w Izbie Gmin, wiceminister Mac Neil został zapytany, czy rząd brytyjski zgodzi się na przeprowadzenie w obozach wysiedleńców we Włoszech poszukiwań, czy w obozach tych znajdują się zbrodniarze wojenni lub ci, którzy stali w kolizji z prawem, obowiązującym w ich rodzinnym kraju.

Mac Neil odpowiedział negatywnie. Wiceminister prosił również Izbę, aby nie debatowano w sprawie zabójstwa konsula jugosłowiańskiego przez członków w obozie pod Neapolem. Mac Neil zasłaniał się tym, że komisja śledcza raportu brytyjskiego nie przysłała jeszcze raportu.

RZYM. Włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło rozporządzenie o przymusowej rejestracji wszystkich obywateli włoskich. Będą oni musieli uzasadnić konieczność pobytu we Włoszech. Wszystkie niepożądane osoby zostaną przymusowo wysiedlone lub umieszczone w obozach internowanych.

Cała prasa rzymska z wielkim zadowoleniem przyjęła dawno oczekiwaną decyzję, która jest pierwszym krokiem do ukrócenia działalności faszystów różnych krajów, często zbrodniarzy wojennych.

Rozpoczął się i odroczył proces b. marszałka Kesselringa

RZYM. W poniedziałek przed brytyjskim sądem wojskowym w Wenecji rozpoczął się proces przeciwko b. marszałkowi Al-

bertowi von Kesselring, byłemu głównodowodzącemu armii niemieckiej we Włoszech. Kesselring do winy się nie przyznaje.

Kesselring, który liczy lat 62, oskarżony jest o: 1) udział w zabójstwie 335 osób z póród ludności cywilnej włoskiej, dokonanych w górach Ardeatyńskich w pobliżu Rzymu, dnia 23 marca 1944 r., w odwet za śmierć 32 policjantów niemieckich, spowodowaną wybuchami bomb, rzuconych przez partyzantów włoskich; 2) wydanie rozkazu do wojsk w czerwcu i lipcu r. 1944, by ludność cywilną, jako represję za działalność partyzantów włoskich, obrońców Kesselringa dr. Hans Latenser, zwrócił się do sądu z prośbą o odroczenie rozprawy w celu umożliwienia mu zapoznania się z aktami oskarżenia. Sąd postanowił odroczyć proces do 17 bm., aby umożliwić Latenserowi przygotowanie obrony.

Nie pomogł 60-dniowy termin „poprawy” Proces denazifikacji szwankuje

BERLIN. Akcja denazifikacyjna w południowych Niemczech mimo, że budzi zastrzeżenia i alarmy prasy krajowej i

zagranicznej, pogarsza się z każdym dniem.

Komentator radia berlińskiego, Herbert Gessner przypomniał, że dwa miesiące temu wicegubernator strefy amerykańskiej, gen. Clay, ostrzegł czynniki mianodajne, że usuwanie wpływów hitlerowskich następuje w zbyt powolnym tempie i w zbyt pobłażliwej formie. Wyznaczył wówczas termin 60-dniowy dla poprawy stosunków. W odpowiedzi ówczesni ministrowie denazifikacji po-dali się do dimisji. Dzisiaj termin ten już upłynął a poprawy nie widać. Wręcz przeciwnie, zamachy bombowe terrorystów hitlerowskich powtarzają się, a najwyżsi urzędnicy administracji wmie-szają się w skandale polityczne o wielkiej rozmiarach.

Chiny najdroższym państwem na świecie

OTTAWA. Międzynarodowe Biuro Prasy ogłosiło dane statystyczne dotyczące wzrostu kosztów utrzymania w poszczególnych państwach.

Z danych tych wynika, że koszty utrzymania we Francji są 9 razy wyższe niż w roku 1937, we Włoszech — 19 razy, w Japonii — 46 razy, w Chinach — 2.300 razy. W innych krajach ceny są artykuły żywnościowe wzrosły: w Stanach Zjednoczonych — 88%, Wielkiej Brytanii — 21%,

Sesja Seimu trwa



Tow. premier Józef Cyrankiewicz i tow. min. K. Rusinek udają się na posiedzenie Sejmu. Foto — SAP.

Kampania cukrownicza zakończona

Wspaniałe wyniki przemysłu cukrowniczego, plan przekroczone o 34 proc.

Druga po wojnie kampania cukrownicza została zakończona. Jeszcze tylko 5 cukrowni na Ziemiach Odzyskanych wykończył przerób surowca. Na to drobne opóźnienie wpłynęły silne mrozy, które spowodowały przerwy w ciągłości transportów.

W wyniku kampanii otrzymaliśmy 375 tys. ton cukru, gdy w roku ubiegłym 175 tys. ton. Plan przewidujący produkcję w ilości 287 tys. ton został przekroczony o 34 proc. Tegoroczna produkcja jest wyższa niż produkcja cukru w pigm roku po pierwszej wojnie światowej. Tak korzystne dla kraju wyniki osiągnięto jedynie dzięki temu, że dziś plantatorom buraków cukrowych nie jest uprzywilejowany obrotom, a dzięki reformie rolnej plantatorów może być każdy gospodarz. W tym roku zbierano 80 proc. dostaw buraków cukrowych to chłopcy, którzy są o wiele pilniejsi plan-

W okresie, w którym nie po raz pierwszy toczy się walka o wolność Łużyczan jest dla Polaków, którzy już z góry sto lat uprawiają propagandę pro-łużycką, wprost zaskakującym faktem, że dużo więcej wadliwych niż absolutnie, gdzie w Europie umieść Łużyczan.

A co tu już mówić o młodzieży szkolnej? Kiedy na jednej z takich lekcji na Dolnym Śląsku — nie uczy geograf ani też historii — poruszyliśmy kwestię Łużyczan, wnioskowaliśmy że zdzisiwiony uczniowie, że sądzą, że nam na myśli jakichś nowych szczerp mieszkańców Marsa.

Nie widzieli absolutnie, że tylko kilkadziesiąt kilometrów za stacją graniczną nad Nysą, Zgorzelcem leży stolica Łużyc, w której Niemiec „Drang nach Osten” chciał doprowadzić do zwycięskiego zakończenia podbój Łużyczan, a w której potomkowie owych Słowian, które znowu walczą z wpływem niemieckim i wolają o pomoc u wielu liczebniejszych od siebie braci Słowian.

Jak Czesi pomagają Łużyczanom, wy-

nika z dwóch zdjęć umieszczonych w czasopiśmie „Odra” w pierwszym numerze z roku bieżącego. Jedno z tych zdjęć przedstawia odjazd wagonu cukru dla Łużyc, drugie zaś z rządu kolonizacyjnego z dzieł z Górnych Łużyc w Jabinie.

Niemcy przejawiają ostatnio dla sprawy Łużyckiej wielkie zainteresowanie, przy czym nie przebiega ono nigdy w sferach w sposób charakterystyczny chytrości niemieckiej uważają się za „obrońców” kultury Łużyckiej.

A jak objawia się nasze polskie zainteresowanie dla nieszczęśliwych braci Łużyczan?

J. J. Kraszewski i profesor Alfons Parczewski, późniejszy rektor Uniwersytetu Wileńskiego dał jako pierwszy Polacy dowody zrozumienia dla sprawy Łużyckiej, pierwszy fundując stypendium dla studentów Łużyckich, drugi zaś wraz ze swą siostrą pomagając Serbom łażym materialnie i moralnie.

Współdziałalność polsko-łużycka doznała czterolletniej przerwy podczas pierwszej wojny światowej. Klęska Niemiec wilhelmskich nie przyniosła cię, niemożono ludowi upragnionej wolności. Wiedząc, że nikt się nie umi je małym i słabym narodem słowiańskim, zabrali się Niemcy znowu do systematycznej roboty wynaradawiającej.

Walka zaczęła się od dzieł w szkole powszechnej; wpajając w dusze dzieci poczucie niższości kultury słowiańskiej, a ogłaszając legendę o wyższości kultury niemieckiej, przy czym „kulturalni” Niemcy nie zapominali rozpaść ogień nienawiści przeciw Polakom.

W walce zajeżdża Łużyczan o najeźdźcą Serbów Łużyckim w kraju Polski Związek Zachodni, organizując oddziały braci Słowian w Polsce i umożliwiając studentom Łużyckim studia na uniwersytetach polskich. W bylej „Rzeszy” Niemieckiej rolę tę pełnił Związek Polaków w Niemczech, nawiązując z wszystkimi mniejszościami narodowymi ścisły kontakt odczuły przede wszystkim młodzież Łużycką braterską opieką.

Prywatnie Polskie Gimnazjum w Bytomiu było dla gimnazjalistów Łużyckich do czasu, do którego władze niemieckie nie zabroniły im dalszego uczęszczania do polskiego gimnazjum w Niemczech, ostoją świadomości słowiańskiej. Bursy akademickie studentów Polaków w Berlinie, w Królewcu i we Wrocławiu gościły na każdym semestrze kilkoro kolegów Łużyckich.

W czasach hitlerowskich położył kres współpracy w walce o prawa językowe i świadomości słowiańskiej. Zdać by się mogło, że wspólna niedola czasów przeszłych zacięła więzy braterstwa obu narodów słowiańskich. Wydać się atoli, jakoby współpraca była mniejsza niż przed wojną.

Na nas Polaków spoczywa wielki obowiązek wobec małego i słabego narodu słowiańskiego, spośród którego biele moc serbopolskich.

Nikt nam nie może zabronić tak konkretnej pomocy Łużyczan, by „Serbstwo nigdy nie zginęło”. Przewidywania taktyki postępowania powinna na razie co najmniej — dopóki nie wyświeśli się barzant polityczny — zdobyć się na maksimum pomocy dla Serbów Łużyckich: pomoc materialną — doradczą i pomoc moralną na arenie międzynarodowej.

Drugi etap pracy — to propaganda przebudowa wśród najszerzych warstw społeczeństwa, a przede wszystkim wśród młodzieży szkół średnich i młodzieży akademickiej.

Idąc tą drogą przysłużyliśmy się z jednej strony do narodu Łużyczan, a z drugiej będziemy działali, na swoją korzyść, o „wal łużycki” i o nasze zachodnie granice — to poważne wzmocnienie bezpieczeństwa Polski.

Zwłaszcza obecnie w związku ze zbliżającą się konferencją Czterech Ministrów w Moskwie, która załatwi ostatecznie problem niemiecki należy wezwać do większej żywotności wszystkie czynniki, którym zależy na obronie narodu Łużyckiego.

Dr Franciszek Jankowski.

Nowi ministrowie w Rządzie R.P.

Bolesław Podedworny

Dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych obecnie Minister Lasów, urodził się w 1898 r. we wsi Pcharkat, pow. Łomżyńskiego. Po ukończeniu w Warszawie i z klas gimnazjum w Warszawie, ze względu materialnych przerwy nauki. Później prowadzi własne 12 ha gospodarstwo rolne. Od 1918—21 r. służył w wojsku polskim jako ochotnik i bierze udział w trzech powstaniach śląskich. Od 1923 r. należy do Wyzwolenia, a następnie do Stronnictwa Ludowego. Do roku 1929 bierze czynny udział w życiu społecznym w swym powiecie, jest radnym, prezesem Zarządu spółdzielni, prezesem kółka rolniczego. W ciągu całej okupacji niemieckiej — ścigany, ukrywany się. Po wyzwoleniu stanął do pracy społecznej, został przewodniczącym łomżyńskiej Powiatowej Rady Narodowej, następnie zastępcą przewodniczącego WRN w Białymstoku, wreszcie posłem do KRN. W Stronnictwie Ludowym piastuje od 1944 r. do chwili obecnej godność prezesa Zarządu łomżyńskiego w Białymstoku, a do ostatniego kongresu SL — jest wiceprezesa NKW. Biorąc udział w organizowaniu Samopomocy Chłopskiej, Obecnie wchodzi do Zarządu Głównego ZSCh. Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Rolnictwa mianowany został 8 lipca 1946 r.

Dr Tadeusz Michejda
minister Zdrowia

Urodził się dnia 26 września 1879 r. w Nawie na Śląsku. Ukończył szkołę średnią i gimnazjum w Cieszynej studiował medycynę w Krakowie i Pradze, uzyskując dyplom doktora w 1906 roku. W okresie studiów gimnazjalnych i uniwersyteckich brał czynny udział w urzędowaniu się polskości wśród chłopskiej robotniczej młodzieży śląskiej, był prezesem Związku Chłopsko-Rolniczego i Związku Akademickiego. Politycznie należał do odłamu młodzieży postępowej, grupującej się około początków ruchu ludowego. Przeprowadził strajk studentów medycyny wobec władz austriackich. Jako lekarz systematycznie pracował w szpitalach w Wiedniu i w Warszawie, następnie m. in. w Zagłębiu Węglowym. W okresie międzywojennym, w latach 1920—22, biorąc stałe czynny udział w pracach kulturalno-oświatowych. W końcu października 1918 jako członek Rady Narodowej w Cieszynej bierze czynny udział w rozbrojeniu wojsk austriackich i węgierskich. Stałe na czele akcji plebiscytowej na Zachodzie. Zmuszony opuścić te tereny, zostaje lekarzem powiatowym w Działowie. Do 1929 r., kiedy przeniesiony został w stan spoczynku.

Później przez pewien czas pracuje w Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu, ale w 1932 roku ponownie go zwolniono z tej pracy. Od 1937 r. był lekarzem naczelnym Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie Wlkp. Politycznie — od 1920 r. należał do NPR, z ramienia którego w 1928 r. został posłem do Sejmu. W czasie okupacji niemieckiej pracuje od 1942 r. w U. S. w Rzeszowie — aż do wkroczenia Armii Czerwonej. Będąc w stałym kontakcie z ruchem wyzwoleniowym umożliwia między innymi zniknięcie ludzi, którym się interesowało. W 1945 w powiecie kwiatów akademickich w Ostrowie Wlkp. pracuje jako lekarz naczelny U. S., przy czym oddaje się pracy społecznej. Z chwilą reaktywowania działalności Stronnictwa Pracy został wiceprezesa Zarządu Głównego, a na pierwszym powołaniu — zjedzie Rady Naczelnej. Obecnie jest posłem do KRN, pierwszym wiceprezesa Ministerstwa Zdrowia w Rządzie Jedności Narodowej.

Dyboski Stefan

minister Kultury i Sztuki

Dotychczasowy wojewoda białostocki — obecnie minister Kultury i Sztuki, Stefan Dyboski urodził się w 1903 r. w Kleczewie, pow. konińskiego, w rodzinie nauczycielskiej. Sam również poświęcił się temu zawodowi. Ukończył Państwowy Instytut Nauczycielski w Warszawie. Od roku 1930 był wydawcą i redaktorem miesięcznika regionalnego „Ziemia Kalska”. Posiada zamiłowania bibliograficzne i ma za sobą kilka prac drukowanych na ten temat. W czasie wojny rozpoczął opracowywanie bibliografii „Chłopska polska” i zbierał już około 8 tys. notatek — poezji. Materiały te zachowały się. Od 1940 roku należał do radykalnego odłamu Stronnictwa Ludowego. Pracował na terenie zagłębijskim. W czasie wojny był drukownikiem wydawnictwa. Po drugim wysiedleniu zamieszkał w Płocku, pracując w spółdzielczości i organizując ruch ludowy wspólnie z innymi znanymi działaczami. Przewodził jednocześnie wykłady na Uniwersytecie i udzielał i zaopatrywał bezpłatnie we wszystkie materiały wydawnictwo radykalnego pisma ludowego „Chłopi” w woj. kieleckim, współpracując równocześnie jako członek redakcji.

Po uzyskaniu wolności wchodzi w skład Prezydium województwa białostockiego. Jest członkiem Rady Naczelnej SL.

europiejskiej. Delegacja naszego przemysłu cukrowniczego wyjechała do Szwajcarii i Danii, celem zawarcia umów z tymi krajami. Polska może liczyć na stałe rynek zbytu, w związku z planowanym wzrostem produkcji w latach następnych.

Około 180 tys. ton, a więc więcej niż wyniosła cała zeszłoroczna produkcja przeznaczona na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego. Po oddaniu koniecznej ilości na normalne zaopatrzenie kartkowe, reszta zostanie sprzedana na wolnym rynku, po komercyjnej cenie 154 zł za kg. w hurcie.

W rozprawach cukru udział wzięli „Społem”, PCH oraz sektor prywatny. Na pewno cukru nam w kraju nie zabraknie, a wszelkie pogłoski o imporcie są bezpodstawne.

Spółdzielczość wyniesie (wzwiązuje pod uwagę) 90 tys. ton przekazanych rolnikom jako premię i 180 tys. ton przeznaczonych na sprzedaż ponad 11 kg na głowę, t. j. nie wiele mniej niż w roku 1938.

W roku 1947 planuje się obniżenie burakami 210 tys. ha w stosunku do 170 tys. ha z roku ubiegłego. Da to oczywiście większą produkcję, która planowana była na około 420 tys. ton.

Udział Ziem Odzyskanych w produkcji cukru jest bardzo poważny. Już w bieżącej kampanii wynosi on ponad 25 proc. całej produkcji. Dalejsze 6 fabryk na naszych terenach jest w odbudowie i w przyszłorocznej kampanii wzięć one udział, co da możliwość uzyskania planowanej zwiększonej produkcji.

Rozporządzenie z przedstawicieli plantatorów buraka cukrowego i nabywców spożywczego, że umowa na rok 1947/48 zostanie w najbliższych dniach podpisana.

Cukier jest drugim po węglu naszym wielkim bogactwem. Jesteśmy już teraz jego eksporterem, a uświadomimy stać stanowisko na tym odcinku, nie będziemy zmuszeni do chwytności się dumpingowych systemów przewoźnych.

Nie brak nazwozów sztucznych

Według sprawozdania Centrali Przemysłu Chemicznego w Gliwicach wynika, że w okresie od 1 października do 31 grudnia ub. r. Centrala rozporządziła pod zaśw. wyświeśnienie 61.253 ton nazwozów sztucznych.

Kierownictwo Centrali Przemysłu Chemicznego zapewnia, że plan produkcji przewidziany na rok 1947 będzie w całości wykonany.

O przyszłość Zagłębia Ruhry

Poniższy artykuł został napisany przez Hery Alphaną, kierowniczkę Wydziału Gospodarczego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, i zaopatrzonej przedmowa ministra Bidaulta uzyskał jego aprobatę. Artykuł podajemy w streszczeniu.

Plan Alphaną odróżnia cel negatywny: zapobiec temu, aby bogactwa gospodarcze Zagłębia Ruhry nie znalazły zastosowania dla celów agresji oraz cel pozytywny, aby wykorzystanie bogactwa naturalnego nad Ruhra dla materialnego dobrobytu wszystkich milijonów pokój narodów. Zagłębie Ruhry obejmujące dzisiaj — pomijając Saare — 90% niemieckiej produkcji węgla, 72% produkcji żelaza i 74% produkcji stali. Francja uważa, że maksymalna produkcja węgla w Zagłębiu Ruhry leży w interesie pokoju i dobrobytu, podczas gdy przemysł staliowy i chemiczny nad Ruhra, jeśli nie zostaną poważnie ograniczone, przedstawiają duże niebezpieczeństwo. Dlatego Francja domaga się przeniesienia istotnej części ciężkiego przemysłu do zachodnich sąsiedów Niemiec, w formie reparacji, uzasadniając to tym, że bardziej się opłaci sprowadzać koks dla rudy żelaznej, aniżeli rudy żelazna dla koku.

Francja proponuje, aby Zagłębie Ruhry ograniczyć Renem, a dalej linia idąc między Xantem i Wesel przez Lippe-Badę dookoła wschodniego cypla Zagłębia Ruhry i z powrotem linia dzieląca okryty administracyjnie Duesseldorf i Kolonii. Memorandum podkreśla, że dawna działalność niemieckich właścicieli przemysłu Ruhry oraz ciężkiego przemysłu wymaga, aby przedsiębiorstwa te wywalczyć z rąk Narodów Zjednoczonych. Administracja niemiecka nawet pod kontrolą Sprzymierzonej nie dawała by dostatecznych gwarancji. Węgiel i ciężki przemysł Zagłębia Ruhry stać się własnością międzynarodową. Będzie on w imieniu Narodów Zjednoczonych administrowany przez tych członków Narodów Zjednoczonych, którzy mają największe zainteresowanie. Memorandum nie podaje, kogo do tych właśnie narodów należy zaliczyć. Odszkodowanie dla tych właścicieli niemieckich, którzy zostają zdiskwalifikowani nie dla względów politycznych, będzie należało do zadań rządu niemieckiego.

W sprawie podzielenia nadwyżek powstających w produkcji Zagłębia Ruhry, memorandum proponuje oddać je „w pewnym trybieralnym” Zagłębiu Ruhry z „wzajemnym zastrzeżeniem, wynikającymi z bezczelności”. Dla kopalni, koksowni, fabryk benzoli, smół i gazowni przewidziano sztab kierowniczy, w którym byłyby reprezentowane narody zainteresowane. Dywizja nad trezema delegatami, zasiadającymi we „władzy trybieralnej”.

Kopalnie miały być podzielone na 12 okręgów. Odpowiedni sztab kierowniczy ma też sprawować kontrolę nad tym przemysłem staliowym, który pozostanie w Zagłębiu, podczas gdy inne dziedziny przemysłu (uboczne) mają pozostać pod kierownictwem niemieckim, a nawet mogły by być niemiecką własnością. Memorandum proponuje, aby ten właśnie przemysł związany z kartelami zobowiązać do stałego sprawowania nadzoru nad kontrolą „Sprzymierzonej”. Cały ten plan ma być ujęty w traktacie pokojowym i uzyskać gwarancje Rady Bezpieczeństwa Najwyższej władza kontrolna miały być „Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych”.

Memorandum nie najmniej się zagadaniem ograniczenia produkcji stali i nie porusza też problemu dostarczenia odpowiednich kapitałów dla uruchomienia kopalni Zagłębia, czy innego przemysłu. Zagłębie Ruhry, wg. tego planu, musiało być otoczone kordonem dozoru, który nie spełniał by funkcji celnych, a miałyby tylko pilnować, aby produkty Zagłębia przeznaczone dla krajów Sprzymierzonych nie dochodziły do Niemiec. Ustalano dla wytwórców przemysłu ceny odpowiadają by zwykłym notowaniom w handlu międzynarodowym. Hery Alphaną dał w swoim memorandum do zrozumienia, że rząd francuski, jakkolwiek spodziewa się demontażu i otrzymania reparacji z pewnej części ciężkiego przemysłu staliowego, nie będzie się sprzeciwiał rozbrojeniu niemieckiego przemysłu mechanicznego i nie będzie danego odpowiedzialnej kontroli. Niezależnie od zagadnienia międzynarodowego bezpieczeństwa uważa Alphaną, że dla Francji jest rzeczą istotną, aby francuski ciężki przemysł otrzymał dostateczną ilość węgla i tym samym w wystarczających rozmiarach mógł zaopatrywać rynek francuski. (ZAP).

„Cała społeczność słowiańska stanie w obronie uchwał poczdamskich” Przewodniczący Komitetu Wszechrzawiańskiego o zachodnich granicach Polski

MOSKWA. Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Moskwie, gen. Aleksander Gundorow, w rozmowie z korespondentem PAP w Moskwie oświadczył:

„Wyniki wyborów w Polsce mają znaczenie międzynarodowe. Klęska polskiej reakcji, wszelkie próby wewnętrznych sił reakcyjnych z Mikołajczykiem na czele oraz ich protektorów zwa granicy, usiłujących zniszczyć jedność i zwartość narodu polskiego dookoła bloku demokratycznego. Społeczność krajów słowiańskich po zdradaw serdecznie naród polski, który w czasie wyborów okazał wysoką aktywność polityczną i niezlomną wolę do walki o niezależność swego kraju i prawo do czynnego udziału w rządach państwa, o utrwalenie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi narodami demokratycznymi”.

Witam z radością obranie na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wielkiego Syna Polski — Bolesława Bieruta, oraz utworzenie stałego rządu, który wykonując wolę narodu, poprowadzi kraj do pokojowego i szczęśliwego życia i rozkwitu”.

Na pytanie korespondenta PAP, jak odnosi się społeczność słowiańska do tendencji zabórczych pewnych czynników w stosunku do zachodnich granic Polski, gen. Gundorow odpowiedział:

„Podejmując wciąż na nowo rozstrzygnięte już zagadnienie zachodnich ziem polskich, przywrócić Niemcy, ponure siły reakcji światowej pragną w ten sposób postawić pod znakiem zapytania uchwały poczdamskie”.

Historycznie słuszność tych uchwał, historyczne prawa narodu polskiego do tym ziem, nie ulegają żadnej wątpliwości dla społeczności krajów słowiańskich. Próby ponownego podjęcia kwestii Ziem Zachodnich uważać można jedynie za wyraz pragnienia okazania poparcia rozbitym siłom imperializmu niemieckiego i umożliwienia ich odródnienia. Cała społeczność słowiańska stanie w obronie słusznych uchwał konferencji poczdamskiej i nie ulega żadnej wątpliwości, że udzieli jej w tym poparcia wszystkie siły demokratyczne całego świata. Ogromna zasługa narodu polskiego polega na tym, że uczynił on już tak wiele dla odródnienia swych ziem zachodnich i szybkiego przekształcenia ich w ośrodek demokracji, w pełnowartościowe dzieło swego kraju. Wraz z całym narodem polskim społeczeństwa państw słowiańskich odczuły najgłębsze zadowolenie, słuchając historycznych słów generała Stalina i oświadczenia ministra Molotowa o nieprzerwanie granic zachodnich Polski”.

Wyspa He'go'land nie będzie zniszczona

HAMBURG. Ze strony brytyjskiej opublikowano, że wyspa Heigoland, służąca Niemcom za bazę militarną, nie będzie całkowicie zniszczona, jak to pierwotnie postawiono. Wg. informacji ze źródeł urzędowych, tylko urządzenia militarne i podziemne magazyny amunicji mają być wysadzone w powietrze. Cztery porty rybne wyspy pozostaną nieuszkodzone. W r. 1945 wszyscy mieszkańcy Heigolanda zostali ewakuowani na kontynent. O roli Heigolanda w przyszłości zdecydowały Brytyjska Komisja Kontrolna. Termin rozstrzygnięcia części wyspy jeszcze nie został ustalony, prawdopodobnie jednak nastąpi to 31 marca.

LISTY do redakcji

Skończyć z rozpijananiem wsi

Zamieszczamy list tow. Tomasza Bańki i podajemy pod dyskusję jego słuszność uwagi o niedrogości stoników, pa-nujących wśród ludności wiejskiej. Wy-magana jest szybka pomoc w postaci wzmożonej pracy kulturalno-oświatowej. Szanowny Obywatelu Redaktorze!

Bardzo proszę o umieszczenie mego listu, ponieważ pragnę, aby nad poruszoną temat-tem tak społeczeństwo jak i czynnik kom-petentnie zastanowiły się poważnie.

Wyrostem wśród ludności wiejskiej, której był materialny nie był do pozostawienia, a dalej strona oświatowa i wyrobienie oby-watelek były zaniedbane. Mówię o lud-ności, która żyła na terenach wschodnich, których mieszkańcy przybyli na teren Do-łnego Śląska jako repatrianci.

Jako jeden uczęszczał do wsi do szkół był właśnie ludność poświęcał swoje wol-ne niedziele, pracując honorowo na odcinku oświaty i sportu. Nie miałem czasu na spacer i nie szukałem towarzysztwa od 7-mej gimnazjalnej, ponieważ wieś i pra-za była moim towarzystwem. Nie tworzyłem kół politycznych, lecz zakładałem czytelnice

po wsiach, walcząc z analfabetyzmem i pra-cowałem nad podniesieniem kultury rolnej według własnego zrozumienia.

Rozpoczęliśmy życie w dobie demokracji, kiedy to, to stanowiło frazes lub ma-żenie nas wiejskich dziś winno być reali-zowane z przejęciem przez wszystkich.

Upoważnienie zapewnienia oświatowego, wyrobienie obywatelskie a zarazem rozwi-nięcie kultury rolnej wśród ludności Śląska Dolnego, szczególnie repatriantów ze wscho-du, wyrówna nam tę niewspółmierną odręb-ność dzielnicową i w związku z tym różnicę między Polakami z Polski centralnej i re-patriantem. Pragniemy, by Polaka miała już jedno oblicze, a więc pracujący nad tym, ażeby ślady nieszczęścia naszego społeczeń-stwa, ciągnące się od czasów sejmików gail-eyckich, zatarły się w tej nowej dobie i wolne było przyszłe pokolenie od ciężaru zmartwionych ojców i matek, przybyłych nad Odrę. Wiem wiele kosztuje rodzinę wd-rodka i wiele czasu potrzeba, by zapomnieć a później żyć się z domem nawet mu-rowanym w miejsce dawnej gliniarki lub z towarzystwem kominów fabrycznych, które-ry na Wołyniu nie było. Życie tym lud-ziom należy uprzyjemnić jak tylko moż-emy, ze względu na różne braki na obecnych gospodarach, a także by czuli się jak u sie-bie, wśród swoich krewnych.

Byłem przekonany, że dzięki nauczycielom i istniejącej garstce inteligencji po wsiach wyprzedzimy ich z tej rozterki, bojaźni i bolesnych wspomnień w lepsze jutro po za-pełnieniu przeróżnych braków. Walczyłem o to, by wieś Dolnego Śląska, jeszcze niezo-bawiona, nie karmiła zabawami i piemem, których inicjatory uważają, że na wszelkie zmartwienia najlepiej działa kieliszek. Je-żeli dziś jeszcze kłmiemy na odcinku opra-cowywania, jeżeli nie możemy podnieść pen-sji mało upośledzonym pracownikom — jak w tym samym czasie możemy pić i zaba-wami leczyć wieś i jej braki? Czy czasem synowie i córki wsi wolęjszych i tarnopolskich nie muszą pójść na kursy „szabru” do sprytnych, czy czasem ten prosty chłop — ale wielkiej wartości, bo uczciwy — nie zde-prawuje się w tym diabelskim kółku ludu bez idei społeczeństwa?

Zamiast teatrów dla młodzieży szkolnej, pogadanek czy odczytów urzęda się „tań-żące niedziele”. A przecież to staje się przyczyną kradzieży i zabójstw, które miały już niejednokrotnie miejsce.

Tomaz Bańka, Żurawin

Na nowym etapie

Powiatowy Komitet PPS-u w Kamiennie Górze przystąpił do intensywnej pracy organi-zacyjnej. W dniu 4 lutego br. został zwołany cały aktyw miejski, zaś w dniu 7 lutego aktyw wiejski. Razem wzięło udział 312 towarzyszy aktywistów.

Referat wygłosił przewodniczący PK PPS w pow. Kalanin, — polityczny, oraz sekretarz PK PPS tow. Wilewicz Wacław, — organiza-cyjny. Po referatach wygłosiła się ożywiona dyskusja.

W wyniku dyskusji ustalono dokładny plan pracy na 1947 r. III. br.

Aktywności zebrani w dniu 7 lutego br. po-słanowiły wysłać depeszę gratulacyjną na ręce premiera tow. Cyrankiewicza Józefa następującej treści:

Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej tow. Józef Cyrankiewicz

Warszawa

Zebrani w dniu 7. II. 1947 r. aktyw PPS-u pow. kamińskiego przesyła Ci Towarzystwo serdeczne gratulacje z powodu objęcia tak szczytnego stanowiska w Polsce oraz zapew-nia, że socjaliści powiatu Kamienna Góra nadal będą usilnie pracować przy odbudowie Rzeczypospolitej — kierując się szczytnymi naszymi hasłami: „Niepodległość — Wolność — i sprawiedliwość społeczne”.

PK PPS

Kamienna Góra

W dzisiejszym numerze po-dajemy rysunek bardzo miło-go i eleganckiego francuskie-go płaszcza na zimę. Wyko-nany z jasnego koloru wel-nianego materiału, ma jako przybranie stojący kołnier, bardzo twarzowy i chroniący od zimna, pokryty wewnątrz białym futerkiem, przescho-

dzącym wąskim pasem na stronę zewnętrzną. Przewie-szenie stanowią również ste-bnówki na rękawach, przecina-jące całą ich szerokość po-nad łokciem oraz takie ste-bnówki na kieszeniach we-wnętrznych, przechodzące w górę do linii gorsetu. Pas za-pinany na jeden guzik

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Sukieneczka dla dziewczynki ma jako przybranie biały kołnierzyk, także mańkietki oraz chusteczkę do kieszonek. Karcesek oraz wstawiony przed sukienki w drobniutkie zakładki stanowią ładną osobę. Przed od szty do pa-sa zapinany na guziki.

Model sukni, rodzaj gu-nionki, uszyty z czarnego ma-towego jedwabiu, da nam ładny rodzaj sukni wieczoro-wej, musimy się liczyć je-dnak z tym, że na plisowany dół wychodzi stosunkowo du-żo materiału. Jeżeli natomiast uszyjemy ten sam fason su-kienki z wełny, będzie to bardzo efektowna sukienka po-południowa. Płecy na całą długość kaszka zapinane na rząd drobnych guzików.

Zarządzenie

Zarząd Miejski m. Wrocławia na mocy Rozporządzenia Naczelnego Nadzycznego Komisarza do Spraw Walki z Epidemią z dnia 10. VI. 1921 (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 346, § 1), zarządza natychmiastowe uprzątnięcie jezdni i chodników ze śniegu i zanieczyszczeń w taki sposób, aby tonięjący nagromadzone śnieg swobodnie spływał do kana-łów burzowych.

Obowiązek sprzątnięcia ulic i chod-ników spoczywa w myśl zacytowa-nego rozporządzenia na dozorcach domów.

Winni niewykonania niniejszego zarządzenia będą pociągnięci do od-powiedzialności karno-administra-cyjnej na mocy obowiązującej usta-wy (Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 388-1920).

Za Prezydenta m. Wrocławia
Naczelnik Wydz. Administr.
w/z JÓZWIĄK PIOTR

(405)

Ogłoszenia drobne

WOLNE POSADY

Potrzebna od zaraz rutynowana ekspedien-tka do sklepu wędlinarskiego. Wymagane świadectwa praktyki, zgłoszenia R. C. M. Kiszczka 21. (342)

HANDLOWE

Centrala gospodarcza Spółdzielni Ogrodni-czyńskich, Wrocław, Widok 10, ekspozytura Wałbrzych, Rycka 2 poleca hurtowo: warzywa, kapustę, ogórki kiszzone, pulpe pomidorowa, miód naturalny. (327)

Olejk i esencje do tikirow, farby jadalne, korki, kapsle, żelki kupujemy w każdej ilości „Kajsa” Wrocław ul. Olawska 9 (215)

Samochody do wynajęcia: DPS Wrocław, ul. Nowowiejska 20/22. (207)

Włocznę płóta, ołówki automatyczne, Spe-cjalność „Pelikany”, fachowa naprawa Wronek, ul. Traugutta 69, 1 p., Tram-wajem 5. (388)

Aparat do piwa i platformę lednokonną ku-pię, Wrocław, pl. Przemysłowy 78-1. (420)

LOKALE

Poszukuje mieszkania (ewentualnie zame-nie) dwupokojowe na Karłowicach na trzy lub czteropokojowe na Śopólnie lub Karłowicach (może być bez mebli). Warunki do omówienia. Zgłoszenia do Administracji „Naprzód Dolnośląski”, ul. Wierzbowa Nr 30. (100)

POSZUKIWANIA

Sokolowski Kazimierz poszukuje syna, So-kolowskiego Józefa, siostry Radam Zofii i brata Sokolowskiego Władysława, Strado-mia Górna, pow. Śyców, woj. wrocławskie. (423)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzioną kenkartę, akt ślu-bu i dowód tymczasowy na nazwisko Za-wiśniewski Józef i Krystyna, Wałbrzych, Da-browskiego 8. (421)

Unieważniam zgubione dokumenty: opis mienia pozostawionego w Delawie, pow. Drobobych na nazwisko Jamro Franciszek, Walim, wieś Łomianki nr. 80. (368)

Unieważniam skradzioną nominację rzeźni-czą, kartę rejestracyjną RKU, zaświadczenie mieszkaniowe, dowód osobisty Adamus Sta-nisław, Dzierżonów. (424)

Unieważniam skradzioną na stacji kolejowej w Legnicy, legitymację oficerską kolo-ru czerwonego seria 0005, nr. 3209 wydaną przez DOW nr. IV na nazwisko ppior. Grad-kowski Stanisław, Nowa Sól RKU. (422)

Świeża zdrowa tania ryba !!!

Szczupak po 160 zł za 1 kg
Leszcze królewskie po 110 zł za 1 kg
Dorose po 40 zł za 1 kg
Sprzedaje w detalu „Sandace”
Wrocław, ul. J. Stalina 86 (410)

FOTOGRAFA

do klisz siatkowych
kreskowych
i wielobarwnych
zatrudniamy.

Warunki pracy według umowy zbiorowej ewentualnie do omó-wienia na miejscu.
Drukarnia „WIEDZA”,
Wrocław, Wierzbowa 30
Refera personalny.

Zebranie organizacyjne Koła PPS przy Urzędzie Pocztowym w Dzierżonowie

Dnia 7. II. 1947 r. odbyło się w Dzierżo-nowie w tamtejszym Urzędzie Pocztowym zebranie organizacyjne Koła PPS z udziałem wszyst-kich pracowników pocztowych Dzierżonowa.

Zebranie zainicjował Naczelnik Urzędu Pocztowego tow. Nowosielski Mieczysław, zwracając się następnie do zebranych z apelem gromad-nego wstępowania do PPS.

Z kolei przemawiał delegat WK PPS ana-lizując rozwój i działalność PPS od chwili powsta-nia do dnia dzisiejszego.

Następnie pracownik PK PPS w Dzierżo-nowie tow. Czesław Prokowski zapoznał zebranych z naczelnymi hasłami PPS: „Wolność, Niepodległość, Socjalizm”.

Ostatnim z przemawiających był tow. Sauczak Antoni, przewodniczący Okręgowej Sek-cji Pocztowej, wyrażając zebranym blagoc-nie wstępować do PPS.

Tow. Sauczak stwierdził, że będąc długolet-nim członkiem PPS przekonał się, że droga PPS jest najszlachetniejszą, a program najbardziej odpo-wiadający masom pracującym. W dalszym ciągu przemawiający wezwał wszystkich do zapi-sania się do Partii, budującej wspólnie z innymi stronnictwami demokratycznymi nową Polskę.

Zakupimy

samochód ciężarowy

3 lub 4 tonowy
w dobrym stanie

Dolnośląska Fabryka Lin

Stalowych i Konopnych

Wałbrzych

ul. Bolesława Chrobrego 43

Telefon 381

Warsztat

Mechaniczno-Samochodowy

Swinicki Stanisław

Wrocław, ul. Kamienna 61

(427)

ZJEDNOCZENIE WYROBÓW Z BLACHY ORGANIZUJE SZKOLNICTWO ZAWODOWE

Zjednoczenie WYROBÓW z Blachy w Bytomiu przykłada dużą wagę do sprawy organizowania szkół przemysłowych, oraz zawodowo dokształ-cających. Szkoły takie istnieją przy większych fabrykach Zjednoczenia, jak: „Huta Ślęska” w Rybniku i „Światowid” w Myszkowie. Celem umocnienia wszystkim pracownikom młodo-cianym dokształcenia się, organizuje Zjedno-czenie szkoły zbiorowe, rozlokowane we wszyst-kich centrach przemysłu. Ogółem dokształca się obecnie około 350 młodych pracowników. Ponadto Zjednoczenie organizuje stale paromiesięczne kursy zawodowo-dokształcające dla dorosłych — mistrzowskie, czeladnicze i ogólne.

Chata świeża codziennie

irysy, cukry, pianki,
czekolady i kekсы

poleca

»SŁODYCZ«

Wrocław, ul. Rуска Nr 4

(426)

S.K.T.

Spółdzielnia

Komunikacyjno-Transportowa

zatrudni natychmiast

buchaltera - bilansistę

Warunki do omówienia na miejscu

Więzienie karno-śledcze w Strzelinie

ogłasza przetarg

na generalny remont zabudowań gospodarskich majątku więziennego

Prace obejmować będą krycie wypalonych stodół i stajni, oraz inne drobniejsze naprawy.

Szczegółowych informacji w sprawie przetargu udziela więzienie w Strzelinie w godzinach urzędowych.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach na adres Więzienia w Strzelinie do dnia 1 marca 1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 marca 1947 r.

Więzienie w Strzelinie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Wadium niewymagane.

(425)

Naczelnik więzienia

(—) Ślusarski

Przetarg nieograniczony na roboty budowlane

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów we Wrocławiu ogłasza prze-larg nieograniczony na roboty rozbiórkowe w części zburzonej gmachu Urzędu p. t. Wrocław 2 (przy Dworcu Głównym). Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji przy ul. Powstańców Śląskich Nr 134—138 pokój Nr 96 do dnia 20 lutego br. godz. 12. tj. bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu. Blizszych informacji, ślepe kosztorysy (podkłady) i warunki przetargu można otrzymać w Oddziale Budowlanym Dyrekcji pokój Nr 55. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz wyboru oferenta bez względu na cenę. (429)

DYREKTOR OKRĘGU.

Dlaczego zapomniano o D/Śląsku

Pożyteczna akcja tworzenia Domów Społecznych na Ziemi Lubuskiej

Po ucieczce Niemców z Ziemi Odrzańskiej wynika konieczność szybkiego zasiedlenia tych ziem przez ludność polską. Struktura ludnościowa przedstawiła osobliwy obraz: byli i repatrianci z terenów wschodnich, przesiedleńcy z centralnej Polski oraz nieliczne grupy rdziennej ludności polskiej. Poszczególne grupy najczęściej izolowały się w swoich kółkach i spoglądały na siebie z niedowierzaniem.

W tym pierwszym okresie, ludzie interesujący się zagadnieniami zachodnimi, a w pierwszym rzędzie Polacy Zachodni jako organizacja najsilniej zainteresowana, postanowiła utworzyć platformę, która by pozwalała ludziom dobrej woli zbliżyć się do siebie i umożliwić w przeciągu możliwie krótkiego czasu wytworzenie świadomości swoich praw i obowiązków społecznych.

Dochodzi więc do porozumienia pomiędzy Okręgiem Poznańskim PZ a Kuratorium Okręgu Szkolnego, bardzo żywcie, do tych zagadnień ustosunkowanego, Wojewódzkim Urzędem Informacji i Propagandy, Wojewódzkim Wydziałem Kultury i Sztuki i Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, na podstawie którego postanowiono uruchomić na Ziemi Lubuskiej tak zwane Domy Społeczne.

Zadanie ich, to szerzenie rzetelnej wiedzy i tworzenia możliwości godziwych rozrywk, to stworzenie warunków dla nauki i pracy dla tych roczników przede wszystkim, które na skutek świadomej działalności wroga były odebrane w czasie okupacji od szkoły, książki i nauki polskiej. Domy Społeczne miałyby więc spełniać rolę naturalnych ośrodków życia społecznego i kulturalnego, pojętego w jak najszerszym zakresie na Ziemiach Odrzańskich.

Jakkolwiek remont i odbudowa Domów Społecznych wymagała poważnych funduszy, a Kuratorium mogło udzielić załatwić szczytnych subwencji w wysokości od 5 — 15.000 zł. sprawa ta znalazła szczęśliwe

rozwiązanie dzięki pomocy Polskiego Związku Zachodniego, wyrażającej się sumą 340.000 wyasygnowanych na remont 11 Domów Społecznych na Ziemi Lubuskiej. Oprócz 11 czynnych już Domów Społecznych (Babimost, Głuszów, Gubin, Krasno, Krzyż, Pila, Trzcianka, Strzelce, Krasicko, Ślubice, Międzyrzecz) dalszych 14 znajduje się w trakcie organizacji.

Należy nadmienić, że pracą oświatową D. S. kieruje Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego — sprawami administracyjno-gospodarczymi — Okręg Poznański PZ.

Ponieważ Domy Społeczne pozostawione daleko idącą swobodę działania, charakter i rodzaj pracy w poszczególnych placówkach jest dostosowany do potrzeb danego środowiska. Inny program spotkań w miastach, inny po wsiach. Wszędzie jednak mieszczą się D. S. misje, które wcielają biblioteki powiatowe, miejskie i wiejskie. W większości Domów znajdują się poradnie samokształceniowe oraz różnego rodzaju

zespoły, jak teatralny, sportowy, dyskusyjny itp.

W porze zimowej odbywają się wszędzie różnego rodzaju kursy jak np. kurs pisanie na maszynie, kroju, szyja, haftu i pięknego czytania.

Szeroko zakrojona budowa Domów Społecznych na Ziemiach Odrzańskich prowadzona przez społeczeństwo polskie to jeszcze jeden dowód naszej woli pozostać i wytrwać na tych ziemiach, woli wyrażonej nie słowami lecz czynem.

Należało by jednak podobnie starania, aby Domy Społeczne powstały również na innych terenach Ziemi Odrzańskich, przede wszystkim Śląsk Opolski, a także Dolny Śląsk bardzo potrzebują podjęcia podobnej akcji, zwłaszcza w mniejszych miasteczkach i na wsiach.

Należy oczekiwać porozumienia się władczym czynników i na tych ziemiach i rozpoczęcia już w najbliższym czasie tak pożytecznej akcji.

Do cywila...

Nowa partia żołnierzy opuściła 25 p. p.

W dniu 9. marca wrocławski 25 p. p. zbiegł uroczyście 6-ą z rzędu partię demobilizowanych podoficerów i żołnierzy, b. uczestników walk nad Nysą i Szprawa, oraz gigantycznego pochodu przez Sudety.

Tym razem przeszło do cywila 176 żołnierzy w tym 43 podoficerów. W kasynie oficerskiej pulki, gdzie odbyła się uroczystość pożegnania, przemówił do zgromadzonych w imieniu dowódcy pulki szef sztabu mjr. Tarnawski, który w serdecznych słowach podziękował opuszczającym szeregi za ich ofiarę na bezprzykładnym męstwem i wykonaniu służby. Po kolejnych przemówieniach delego-

wanych przedstawicieli T. P. 2., partii politycznych, oraz władz samorządowych, przemówił w imieniu demobilizowanych kpr. Konołka. Wyraził on w swym przemówieniu poglądy żołnierzy, ich wdzięczność dla dowódcy pulki, ich świadomość zagadnień politycznych. Wśród okrzyków na cześć nowego rządu, dowódcy Armii Polskiej, okrzyków dowódcy pulki zakończono oficjalną część uroczystości.

Demobilizowani otrzymali od swych władz pełną odprawę pieniężną w wysokości 1400 złotych, oraz skierowania indywidualne do władz administracyjnych danego okręgu państwa, w jakim demobilizowani chcieliby zamieszkać.

W nowych, skórzanych portfelach, ofiarowanych im przez dowódcę pulki znaleźli demobilizowani pierwsze podziękowania za służbę w formie rozkazu, szeregu dokumentów, a więc skierowania do Urzędu Zatrudnienia, Komisji Związków Zawodowych, referatów osadnictwa itp. W miejsce mundurów wojskowych otrzymali, demobilizowani pełne wyposażenie w bieliznę i garderobę cywilną oraz buty i płaszcze.

Dowództwo pulki zobowiązało się przyjąć do specjalnej pomocy tym wszystkim spośród demobilizowanych, którzy po opuszczeniu szeregów, natrafiliby na trudności związane z pracą w danym zakładzie lub osadnictwem w danym okręgu kraju. (s)

Harcerze dziękują

Harcerstwo wrocławskie dziękuje MK PPS we Wrocławiu za ofiarowanie 100 plecaków.

Po zacieklej walce zlikwidowano groźną bandę

Mieszkańcy wsi Niedźwiedzie w powiecie zlotoryjskim zauważyli od jakiegoś czasu unoszący się nad niezamieszkałym domostwem tajemny dym z kominu zwiastujący niebezpieczeństwo obecność człowieka. Zdołano dzięki niezawodnej w takich wypadkach ciekawości ludzkiej stwierdzić, że w domu tym przebywa trzech podejrzanych osobników. Ponieważ obecność tych ludzi dziwnie kojarzyła się z coraz częstszymi napadami bankowymi na okolicznych zamieszkańców mieszkałków, zameldowano o miejscu przebywania tajemniczych osobników na najbliższy posterunek M. O. w Chojnowie pow. Złotoryja.

Na miejsce udał się niezwłocznie patrol funkcjonariuszy M. O. i U. B. Zbliżających się milicjantów powitał gęsty grad kul, przy czym zdołano stwierdzić, że strzały pochodziły od ukrywających się za przylegającymi do domu szopami 3 mężczyzn. Wywiązała się ostra strzelanina, przy czym jednemu z ORMO-wców białych udział w obławie udało się potrafić ukrywającego się za drzewami szopy bandytę. Następnym z bandytów chcąc wykorzystać stanowisko strzeleckie swego zabitego kompana przy przebieganiu przez podwórko został ranny trafiony celnym strzałem milicjanta.

Ostani z bandytów, ostrzelany był usiłował zbiec do pobliskiego lasu, zamiar ten jednak został udaremniony w porę seria nowych strzałów; bandyta uciekł około 200 metrów i upadł na ziemię nie zaniechując jednak ostrzeliwania się. W trakcie strzelaniny funkcjonariusze M. O. zdołali zbliżyć się do leżącego usiłując go rozbroić, bandyta jednak w ostatnim momencie wystrzelał z pistoletu pocisk samobójstwa.

Przy zabitych znaleziono 5 pistoletów typu P38 i Parabellum, oraz Nagan z 35 sztukami amunicji. Mimo skrupulatnych poszukiwań żadnych papierów przy zwłokach nie znaleziono. Na miejsce wypadku przybyli niezwłocznie przedstawiciele prokuratury Sądu Okręgowego w Legnicy i tamtejszy lekarz wojewódzki. Po oględzinach lekarskich i spisaniu protokołu zwłoki bandytów przewieziono do Legnicy.

OTWARCIE

GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ

we Wrocławiu

odbędzie się w dniu 14 lutego br. o godz. 12-ej w południe przy ul. Stalina 4 i p.

Komitet Organizacyjny Giełdy Zbożowo-Towarowej we Wrocławiu zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w akcie otwarcia.

Prezes Komitetu Organizacyjnego

(-) Karpowski Czesław

Komisarz Rządowy Giełdy Zbożowo-Towarowej we Wrocławiu

(-) Inż. Dąbrowski Stanisław

431

Dlaczego we Wrocławiu kursują pojedyncze wozy tramwajowe?

W dni mrozu i niepogody, jakie obecnie przeżywamy, kiedy amatorów jazdy tramwajowej jest znacznie więcej niż normalnie — tramwaje miejskie pływają coraz to nowe fiolety swoim pasażerom.

W dniu wczorajszym ku utrapieniu rzasz wrocławian, przez cały dzień kursowały prawie na wszystkich liniach pojedyncze wozy. Powodowało to poważne skupienia pasażerów na przystankach i tylko szczęśliwcy wgl.

rozporządzający silnymi ramionami mężczyźni mogli dostać się do wagonów.

Dyrekcja MKZ tłumaczy się tym, że została zmuszona do wycofania z ruchu przyczepnych wozów w związku z poważnym spadkiem natężenia siły prądu w dniu wczorajszym.

W elektrowni wrocławskiej uległy nagłemu uszkodzeniu pewne urządzenia dostarczające prąd do sieci tramwajowej, a w następstwie tego natężenie prądu spadło w takim stopniu, że pozostawienie w ruchu przyczep groziłoby uszkodzeniem wozów motorowych, które nie byłyby w stanie przy mniejszym natężeniu siły przyciągnąć przeladowanych wozów.

Po dokonaniu naprawy w elektrowni tramwaje wrocławskie wyruszą jeszcze w ciągu dnia (dzisiejszego) w swoich normalnych składach, ponieważ dotychczasowe opady śniegu nie dzieli stowosumów pługów nie powodują dotąd trwałych przerw ani przeszkód w komunikacji tramwajowej w mieście.

GDZIE spędzamy WIECZÓR?

TEATRY

TEATR MIEJSKI

W środę, 13. bm. o godz. 18.30 „Rozwierz”, komedia w 5 aktach M. Gogola z Janem Kurkaczem.

W piątek, sobotę i w niedzielę o godzinie 18.30 „Dzień bez kłamstwa”, komedia w 3 aktach G. Montgomeri'ego z Janem Kurkaczem.

KONCERTY

KONCERT ANIELI SZLEMINSKIEJ WE WROCŁAWIU

W dniu 16 lutego br. o godz. 16 w sal Teatru Miejskiego we Wrocławiu wystąpi w ramach koncertu Filharmonii Wrocławskiej znakomita polska śpiewaczka koloratura Anieli Szleminskiej. Świetna artystka, znana z występów w kraju i za granicą, odśpiewa szereg znanych i popularnych arii operowych, między innymi z „Faworyta” Donizetti'ego, „Deborah” Meyerbeera, „Rigoletto” Verdi'ego oraz walec J. Straussa „Odygłos wiosenne”.

Anieli Szleminskiej wraz z Ewą Bandrowską-Turką i Adą Rasińską do repertuaru najwybitniejszych polskich śpiewaczek koloraturowych. Koncert jej we Wrocławiu stanowi będzie wielką atrakcją dla licznych melomanów wrocławskich.

KINA

„ŚLĄSK”. Ogrodowa 67 — film produkcji polskiej „Szczęśliwa 13”.

„WARSZAWA”. Fredry 17 — film produkcji szwedzkiej „Zamieć śnieżna”.

„POLONIA”. Żeromskiego 53 — „U schyłku dnia”.

„TEOZAR”. film produkcji radzieckiej pt. „Maskarada”.

„PIONIER”. Stalina 71 — film produkcji polskiej „Robert i Bertrand”.

„FAMA”. Pile Poie — film produkcji radzieckiej „Cyrek”. Kino czynne w piątki, soboty, niedziele. Początek seansów 16 i 18. W niedziele 14, 17 i 19.

Początek seansów we wszystkich pozostałych kinach o godz. 15, 17 i 19, w niedziele i święta o godz. 13, 15, 17 i 19.

ZABAWY

„Tłusty czwartek” u partyzantów.

Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację we Wrocławiu zawiadamia swych członków i sympatyków, że w dniu 13 lutego br. w salach restauracji Klubowej ul. Franciszkańskiej przy kościele św. Doroty we Wrocławiu odbędzie się zabawa taneczna pod nazwą „Tłusty czwartek u partyzantów”.

Zaproszenia wydaje Sekretariat Związku przy ul. Podwałe Oławskiej nr 2, codziennie od godz. 9 do 15.

Początek o godz. 19-tej.

Wstęp tylko za zaproszeniami.

POLSKIE CZERWONY KRZYŻ

Oddział Wrocław-Miasto

urządza dnia 15. II. 1947 r. w lokalu „Cafe Savoy”, przy ul. Kościuszki,

OSTATNIA ZABAWA KARNAWAŁOWA

Początek o godz. 20-iej. Wstęp 200 zł.

W programie liczne niespodzianki.

Przygrywa dorożowa orkiestra „Fra Diavolo”.

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy we Wrocławiu

w dniu 18. lutego 1947 r. w ostatni dzień karnawału

urządza zabawę taneczno-palcowaną z różnymi atrakcjami pod nazwą:

„ŚLEDZ WROCŁAWSKI DLA WARSZAWY”

w salach kasy przy ul. Podwałe Świdnickie 12 (naprzeciwko AWAG-u).

Początek o godz. 19.

Wstęp 150 zł. za zaproszeniami.

Orkiestra Jazzband.

Bufet przedwojenny. Ceny niskie.

Całkowity dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy.

WOLNA trybuna

Dlaczego „Krzyszów”, a nie „Krasobór”

Czarnolesie, dnia 8 lutego 1947 r.

Do Redakcji „Naprzedu Dolnośląskiego” we Wrocławiu

Nawiązując do kilku artykułów o zmianie nazw miejscowości na Ziemiach Odrzańskich, zamieszczonych ostatnio w „Naprzedu Dolnośląskim”, zwracam się do Szanownej Redakcji o zajęcie się również sprawą nazwy miejscowości klimatycznej Krzeszów w powiecie kamienogórskim, interesującej żywo miejscowe społeczeństwo.

Dotychczasowa nazwa tej miejscowości KRASOBÓR (dawniej Grüssau) została komunikatem Instytutu Śląskiego Nr 7 z dnia 2 marca 1946 r. urzędowo zmieniona na KRZESZÓW.

Ta zmiana, pierwotnie wprowadzona nieoficjalnie nazwy Krasobór, którą powszechnie uważano za bardzo trafną i słuszną — jest zupełnie niezrozumiała. Komisja Ustalania

Nazw Miejscowości z całą pewnością nie kierowała się w tym wypadku względami historycznymi. Na dowód tego przytoczam urzynek z artykułu prof. dr. E. Matsche, „Geschichte des Landes unter Gebiets bis zur preussischen Besitzergreifung”, zamieszczony w dwutomowej książce niemieckiej „Heimath des Kreises Landeshut”, wydanej przez E. Bunicką w Kam. Górze w 1929 roku. W ustępie, zatytułowanym „Der Zustand des Landes bis zum Beginn der deutschen Besiedlung”, tom I, str. 133, autor pisze:

„Ja, der Name Grüssau, entstanden aus dem slavischen CRESOFOR, ist ein Beweis für die Menschenerbe des Gebiets, denn Cresoform bedeutet dunkler Grenzwald.“ (Tak, nazwa Grüssau, powstała ze słowiańskiej Cresoform, jest dowodem na niezamieszkałość przez ludzi terytorium, gdyż Cresoform oznacza ciemny las graniczny.)

Przytoczona wyżej cytata określa jasno, moim zdaniem, genezę nazwy omawianej miejscowości. Komisja, ustalająca ostatecznie nazwę, bezwzględnie powinna była fakt taki wziąć pod uwagę. Miano Krzeszów właściwie nie mówi, zatem należałoby wyjaśnić i poinformować społeczeństwo, które jest przekonane o słuszności pierwszej nazwy, na podstawie jakich przesłanek ustalono tą niepopularną nazwę.

Prosimy o wyjaśnienie Instytut Śląski we Wrocławiu.

Eugeniusz Pika
członek PPS i stały czytelnik „Naprzedu”
Czarnolesie, pow. Kam. Góra

Pożary we Wrocławiu

...W dniu 8 lutego w godzinach wieczornych Miejska Zawodowa Straż Pożarna zawiadzana została przez mieszkałków okolicznych domów na ul. Obornicką 116, gdzie palący się sadze w niewyżarzonym kominie kossar. Po 30 minutach akcji pożar zlokalizowano.

...Tego samego dnia w niecałą godzinę później zawiadano ponownie oddział straży na ul. Marii Curie-Skłodowskiej 11, gdzie w piwnicy domu zabudowanego palł się węgiel. Jak zdołano stwierdzić przyczyną pożaru było zapalenie się węgla od uszkodzonego przewodu kominowego, ślad wypadły palące się sadze.

...O godzinie 22 zawiadano straż pożarną na ul. Śienkiewicza 8, gdzie nad garażami stowarzyszenia własność Związku Samopomocy Chłopskiej palł się dach kryty papą. Pożar ze względu na obiekt, w którym znajdowały się zaparkowane samochody oraz ze względu na sąsiedztwo magazynów „Spółem” stanowił bardzo poważne niebezpieczeństwo. Pierwszą czynnością strażaków po przybyciu na miejsce pożaru było usunięcie z płonącego garażu zaparkowanych samochodów, a następnie rozpoczęcie gaszenia palącego się dachu. Akcja ratunkowa trwała około 2 godzin. Przyczyną pożaru, jak zdołano stwierdzić, było ogrzewanie garaży od wewnątrz piecem żelaznym, od którego rury wentylatoru przepuszczano była przez niezabezpieczony drewniany dach.

...W międzyczasie, podczas gaszenia pożaru przy ul. Śienkiewicza, zaalarmowano straż pożarną na ul. Dominikańską 2, gdzie w piwnicach Urzędu Pocztowego Wrocław 2 palily się nagromadzone tam od dawna śmiecie i stare papiry. W czasie akcji ratunkowej jeden ze strażaków uległ wypadkowi zaprzęgnięcia akuszącym się pylem ze zgliszcz.

...W dniu 9 bm. zawiadano oddział Miejskiej Straży Pożarnej na ul. Sudecką, gdzie

po przybyciu na miejsce stwierdzono pożar czteropiętrowego budynku niezamieszkałego. Akcja ratunkowa była ogromnie utrudniona, ze względu na zasypianie śniegiem ulic.

Pożar zapędził zaburzoną, której w dalszym ciągu bierkami pracują w domach niezamieszkałych i niezabezpieczonych.

...W godzinach wieczornych zawiadano straż na ul. Św. Jerzego, gdzie w budynku czteropiętrowym zamieszkałym palily się stropy w dwóch lokalach na drugim piętrze. Po półtoragodzinnej akcji pożar zlikwidowano. Straty ograniczyły się do spalania 4 metrów kwadratowych stropów. (st)

Czy wiesz co to jest Instytut Mineralogiczno-Petrograficzno-Geologiczny?

Czynny od maja 1946 r. Instytut Mineralogiczno - Petrograficzno - Geologiczny we Wrocławiu obejmuje 5 zakładów: Zakład Geologii Ogólnej, Petrografii i Mineralogii, Krystalografii oraz Zakład Geologii stosowanej. Katedry dwóch ostatnich zakładów będą w najbliższym czasie obsadzone.

Instytut, mimo już pokazywanych osiągnięć, znajduje się w trakcie organizacji. Poważne wyniki ma już poza sobą Zakład Geologii Ogólnej. W ubiegłym sezonie urządzono szereg wycieczek naukowych w Sudety i rozpoczęto badania zwłaszcza w rejonie Walbrzycha. W obecnym sezonie badania naukowe ruszą pełną parą.

Instytut obecnie kompletuje swą bibliotekę, do której zwozi się książki z Sobótki, Strzegomy, Strzelce i Szonowa. Biblioteka będzie liczyć kilkanaście tysięcy tomów, a pełne jej uporządkowanie potrwa około 2 lat. Niewątpliwym sukcesem Instytutu jest stworzenie pomieszczeń dla zbiorów, biblioteki i sal do ćwiczeń. Instytut od czasu jeszcze pewne braki w zakresie map ściennych, tablic dydaktycznych i odpowiedniej aparatury laboratoryjnej. Do minusów zaliczyć też trzeba brak nowej literatury zagranicznej, uniemożliwiający zapoznanie się ze zdobyczami nauki innych państw.

Stwierdzić należy b. duży napływ młodzieży do Instytutu.

Kursy języków obcych

Miejski Zarząd Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet we Wrocławiu, przy ul. Marszałka Józefa Stalina 45, l. p. przyjmuje zapisy na lekcje języka angielskiego, esperanto i francuskiego dla początkujących.

Opłata miesięczna wynosi 200 — złotych za jeden język. Bliższych informacji udziela sekretariat Miejskiego Zarządu SOLK, ul. Stalina 45.